

GAZETA GÓRNOŚLĄSKA.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 Mark: w Austrii z przesyłką 1 Zlr., w Ameryce 1 1/2 dolar.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub od zajętego takiegoż miejsca 15 $\frac{1}{2}$

Wychodzi co środę i sobotę.

Listy nadsyłać należy franco pod adresem „Redakcja lub Expedycja Gazety Górnośląskiej w Bytomiu (Beuthen O.S.)“

Rękopisma nie zwracają, ale się uiszczą.

Nr. 39.

Bytom, dnia 18 maja 1878.

ROK V.

Bytom, dnia 17 maja.

Z ważniejszych wiadomości politycznych są te, iż Rosya wszystkich swoich sprzymierzeńców w pole wywodzi albo jakieśmy już pisali w „Gazecie Górnośląskiej“ powsadza wszystkich do sieci, bo się wszystko pomału sprawdza. Dawniej pisaliśmy o Rumunii, dziś przyszła kolej na Czarnogórę.

Po podpisaniu sansteffańskiego traktatu przezorny książę Nikita dołożył wszelkich starań, aby gabinet wiedeński użył swego przyzwolenia na przyznanie Czarnogórze tym traktatem powiększenie terytorjalne. Te trudną misję otrzymał, jak wiadomo, prezydent senatu, Pietrowicz, który jednakże mimo ośmioletniego pobytu w Wiedniu, nie zdołał przekonać Austrii o potrzebie przyłączenia portów Antivari i Dulcigno do Czarnogóry. To niepowodzenie misji Bozo Petrowicza dotknęło tu mocno, zwłaszcza, że i Włochy zdają się mieć zamiar zaprotestowania w stanowczej chwili przeciw usadowieniu się Czarnogórców nad morzem Adryatyckim. Zważywszy nadto, że katolicka ludność wybrzeży bynajmniej nie pragnie przyłączenia do Czarnogóry, lecz przeciwnie urządza demonstracyę przeciw temu, łatwo zrozumieć zły humor, jaki tu obecnie panuje. Ale i pod innym względem zawiedli się Czarnogórcy w swoich nadziejach. Książę wyruszył na wojnę w celu oswobodzenia Hercegowiny, przynajmniej tak głosił dumnie, gdy rozpoczął wojnę. Tymczasem z wyjątkiem równiny nikszyckiej Hercegowina została pod panowaniem tureckim. Dawni dowódcy powstańców hercegowińskich są oczywiście bardzo niezadowoleni z takiego rezultatu, który rzeczywiście nie odpowiada ich oczekiwaniom. Co gorsza, nawet prawosławna ludność hercegowińska, która w osobie księcia Nikity spodziewała się znaleźć politycznego mesyasa, nie ukrywa bynajmniej swego niezadowolenia.

Agenci księcia Nikity nie znajdują już nigdzie posłuchu, w niektórych miejscowościach górnej Hercegowiny mieli nawet sposobność przekonać się o oburzeniu ludu przeciw księciu. Jednem słowem, wpływ Czarnogóry na Hercegowinę zaczyna się zmniejszać. Także stosunki pomiędzy Cetynią a Belgradem zostawiają wiele do życzenia. Dawniej starano się w Belgradzie w każdym kierunku pochlebiać księciu Nikicie; książę Milan chciał przez publiczne zamanifestowanie przyjaźni dla „braci“ w Cetynii dowieść, że Serbowie i Czarnogórcy mają wspólną przyszłość narodową. Z Belgradu nadchodziły dawniej bardzo często do Cetynii „kosztowne“ przesyłki, na które Czarnogórcy nie bywają obojętnymi. Od kilku miesięcy jednak oziębły wzajemne stosunki, zwłaszcza od chwili, gdy Serbowie powrócili do dawnych łask u Rosyan.

Sprawa wschodnia.

Times odebrał z Carogrodu telegram, wedle którego postanowiła turecka rada ministrów ewakuować Warnę, Szumłę i Batum pod warunkiem, że Rosyanie cofną się z pod Carogrodu do Adrianopola. Jak tymczasem wycofywać swe wojska z San-Stefano, ale nie myślą się cofnąć aż do Adrianopola i chcą objąć stanowisko pod Czadaldza lub Czorlu. Skutkiem tego wstrzymują się Turcy pewno także z ewakuacją swych fortec.

Do Jass przybyło świeżo 40,000 rosyjskiego wojska.

W starej Serbii powstałi Arnauti i w okolicy nowego Bazaru pokazały się liczne uzbrojone oddziały, które stoczyły już kilka krwawych potyczek z wojskami serbskimi. Rząd serbski chciał początkowo zataić niekorzystny ten dla siebie stan rzeczy ale wielkie ofiary, jakie wojsko serbskie poniosło przy stłumieniu powstania nie mogły być na długo ukryte. Obecnie widział się minister wojny Sawa Gruicz zmuszonym do wysłania 15 batalionów do Starej Serbii celem powiększenia tamiecznych załóg. Dowództwo nad całemi wojskami, które mają być użyte do stłumienia powstania, liczą 23 bataliony po 600 ludzi, powierzonem zostało pułkownikowi Leszjaninowi. Rząd serbski czyni w ogóle przygotowania do postawienia siły zbrojnej na stopie wojennej i od 28 kwietnia powołał już pod chorągwie wszystkich urlopowanych żołnierzy. Załogi Niczu-Ak-Palanki, Pirotu i Wranji podwojono. Przysposobienia te Serbii nie mają jedynie na celu stłumienia powstania Arnautów, lecz koncentracya wojsk tureckich pod Prisztiną i Prisrentem, gdzie Turcy zamierzają zebrać korpus w sile 25,000 ludzi, jest głównym powodem zbrojenia się Serbii.

Za pomocą stojących na półwyspie dwadzieści tysięcy Turków z mniej więcej stu działami mogłyby już fortyfikacje te każde ze strony stalego ludu posuwającego się nieprzyjaciela przeciąć tygodnie powstrzymać. Tymczasem nadciągają może operacyjne wojsko angielskie tak i Anglii jak z Indyi i oparte na tej podstawie operacyjnej łatwo przyjsć do kroków zaczepnych przeciw Adrianopolowi, a w takim razie położenie Rosyan przed Konstantynopolem, jako zagrożonych z tyłu, byłoby nie do utrzymania.

Angielski generał Dikson, który w marcu roku bieżącego oglądał te fortyfikacje oświadczył, że są doskonale urządzone i dostatecznie uzbrojone w działa. Zdaniem tego generała może w ciągu 2—3 tygodni po wybuchu wojny przeszło 40,000 Anglików wylądować w Gallipoli.

Ceny tych zwłaszcza artykułów które przychodzą z zagranicy, po skoczyły niezmiernie w górę, a administracya finansowa w ogóle nie zmniejszała się, ale cóż, kiedy tylko same homażki, które tak straszliwie spadły w wartości wpływają z podatków do państwowych. I tak 600,000,000 rubli które ściągają pan Reutern przed wybuchem wojny, miały wartość 1700 milionów marek; tych samych 1200 milionów rubli, które dziś ściągają warte już zaledwie 1200 milionów marek. Cóż wpływa wprawdzie w złocie, ale właśnie z tego powodu dzieją się tu niezliczone, najrozmaitszego rodzaju nadużycia, tak, iż fiskus rosyjski lepiejby wyszedł na tem, gdyby zamiast w złocie, pobierał cło w papierach. W ogóle rosyjskie ministerstwo skarbu, z którym mam rozliczne stosunki zrobiło na mnie bardzo złe wrażenie. Największą bezradność i nieporządek spostrzegasz tam na każdym kroku. Być może, że to stara właściwość całej rosyjskiej hierarchii urzędniczej, ale co myśleć o

ministerstwie skarbu, w którym przed godziną 12 w południe i po pół do piętej po południu nie ma ani jednego wyższego urzędnika, w którym dalej referenci jeden drugiemu podsuwają referaty gdyż nikt nie chce pracować; co myśleć o ministerstwie, w którym potrzeba całych tygodni, aby się dostać do jakiego biura, i gdzie panują stosunki, które w oczach cudzoziemca równają się zupełnej winie.

Przegląd polityczny.

Niemcy.

Berlin, dnia 10 maja. Poseł Dr. Lucius, członek niemieckiego stronnictwa cesarstwa godzi na podwyższenie opłaty od tytoniu, dla czego też wspólnie ze swymi przyjaciółmi politycznymi głosować będzie za projektem, który należy zmodyfikować w pewnych punktach. Poseł Richter z Hagen oświadcza się przeciw projektowi, bo takowy ma tylko na celu danie kancelarzowi do ręki większych środków pieniężnych w iększe opodatkowanie i tak już przeciążonej ludności. Poseł Kleist-Retzow oświadcza, że monopol tabacznym nie da się wcale pogodzić z ekonomicznymi interesami Niemiec i wnosi, aby parlament dzisiaj już oświadczył stanowczo w obec rządu, że nie życzy sobie monopolu tabacznego. W tym samym duchu przemawiał poseł Reichensberger z Olpe, poczem zamknięto dyskusyę i postanowiono nie odsyłać projektu do osobnej komisji, ale na jednym z najbliższych posiedzeń podjąć drugie czytanie projektu. Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym postanowiono ordynacyę adwokacką.

Sprawa zamachu na życie cesarza Wilhelma Hödel trzymany pod ścisłą strażą w więzieniu i w ciężkie okuty kajdany, słuchanym był ponownie w poniedziałek przez sędziego śledczego Johla w obecności prezesa sądu miejskiego Krügera i prokuratora Tessendorfa od 12 godziny w południe aż do 5 pól południu. Hödel przeczy wszystkim i pozostaje przy tem, że nie strzelał wcale do cesarza.

Na odośne zapytanie sędziego miał oświadczyć, że gdyby był zabił cesarza, toby się to na nie nie przydało, gdyż następca tronu objąłby natychmiast rządy. Socjalny-demokrata Hödel znanym jest wielu osobom w Lipsku, gdyż aż do 1 kwietnia br. był kolporterem socjalno-demokratycznego pisma „Fackel.“ Ma to być nader egzaltowany człowiek, przejęty na wskroś ideami socjalizmu.

Dzienniki donoszą dalej, że prokurator Naumburga ściga listami gończemi Hödela, obwinionego o obrazę majestatu. Sąd policyjny lipski ukarał swego czasu Hödela 10 różgami za kradzież.

„Leipziger Tageblatt“ ogłasza nadto co następuje: „Niejakis pan J. Hödel w Lipsku który nazywa się kolejno Traberem i Lehmannem, zaszkodził stronnictwu a mianowicie pismu wychodzącemu w Lipsku pod tytułem „Fackel“, tak bardzo że na wniosek socjalistów Lipska i okolicy zmuszeni jesteśmy wykluczyć p. Hödela ze stronnictwa.

Hamburg, 9 maja,

Socjalistyczny centralny komitet wyborczy. Wedle Leipziger Tageblatt urodził się Hödel w dniu 23 maja 1857 w Lipsku i jest synem nieślubnym szewcowej Traber, z domu Hödel, która wyszła następnie za Lehmann. W roku 1876 był przez kilka tygodni na wędrownie, poczem przebywał w Lipsku.

Ze wszystkich miast i okolic Niemiec odbiera cesarz Wilhelm powinszowania i wyrazy sympatii z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Rada ministrów, która się w ostatnich dniach odbyła, zajmowała się, pytaniem: o ile z powodu zamachu na życie cesarza należy poczynić stosowne środki przeszkadzające dalszemu szerzeniu się socjalizmu. Wszyscy ministrowie mieli być za energicznymi środkami przeciw socjalnej demokracji a lubo nie wystąpiono na radzie ministrów z sformułowanymi już projektami, to jednakże należy się spodziewać w niedalekim już czasie odnośnych rozporządzeń.

Stan zdrowia ks. Bismarka polepszył się znacznie tak że można spodziewać się rychłego powrotu kanclerza do Berlina. Post donosi już nawet, że ks. Bismark powróci do stolicy Niemiec w końcu bieżącego tygodnia.

Berlin. W sobotę odbyło się zgromadzenie, partii socjalno-demokratycznej lecz nie nawet nie wspomniano o zamachu na cesarza.

Anglia

Liczba katolików w Londynie przez pół wieku wzrosła z 80,000 do 360,000. Prezydent towarzystwa, Oranmore, ubolewał nie tylko nad apatją protestantów wogóle, lecz także nad tem, że obecnie uczą publicznie, iż pewna część anglikańskiego duchowieństwa usiłuje zaprowadzić zasady katolickie i wyrzekł, że papieństwo jest politycznie i religijnie głównym nieprzyjacielem ludzkości. Ostatni ten przesąd poczyną na szczęście znikać coraz bardziej pomiędzy Anglikami, jak to się także pokazuje z następnych rezolucji, zaproponowanych do przyjęcia na wielkim mityngu duchownych i świeckich, zwołanym na 14 b. m. do Oxfordu, na który zaproszono oprócz znakomitszych duchownych anglikańskich także rzymsko-katolickich prałatów:

1, że postępy niewiary w całej Europie, jako też rzeczywisty lub groźący rozdział Kościoła z państwem, upominają wszystkich wiernych do modlitwy i pracy, celem połączenia chrześcijaństwa „w jednej wierze i w jednej owczarni“;

2, że wybór Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII i budzące się na nowo życie chrześcijańskie na Wschodzie, daje chwili obecnej powód do ożywienia nadziei i energii;

3, że ostateczny cel i rozwiązanie oxfordzkiego ruchu z r. 1833 spoczywa w przywróceniu korporatywną jedności chrześcijaństwa.

Wiadomości miejsc. i potocz.

Bytom. Bardzo podejrzliwie wygląda kilku tutejszych mieszkańców, którzy widać do spisków socjalno-demokratycznych należą. Jak wiadomo celem socjalistów jest obalić trony, ko-

ściół katolicki itp. Występują oni zawsze przeciwko osobom wysoko położonym, sztyla z miecha zaraz wychodzą, dla tego zwracamy policyi tutejszej uwagę. —

Opole, dnia 15 maja. Zapewne wiadomo „Gazecie Górnoszląskiej“, że wyszły niedawno rozporządzenia co do stowarzyszeń, które tym bardziej nas górnoszlązaków obchodzą bo na Szląsku stowarzyszeń i zgromadzeń mamy najwięcej i zebrania polsko-katolickie najczęściej się tu odbywają jak to mamy przykłady w Gazecie Górnoszląskiej często • zebraniacki tych się przekonywać.

Co do zebrań publicznych wydał minister spraw wewnętrznych pod dnem 4go b. m. następujący okólnik do władz administracyjnych:

„Zdarzało się wielokrotnie, że zwołując zebrania publiczne, chcąc umocnić dalszy ciąg obrad zebrania publicznego, którego rozwiązania przez policyę obawiano się z góry, zapowiadał równocześnie drugie zebranie na kilka godzin później w tymże samym lokalu i tak po rozwiązaniu pierwszego zebrania zostało zagajonym zaraz drugie, czyli, że na tym samym zebraniu dalsze toczyły się obrady. Takie postępowanie jest oczywiście pimiżaniem odnośnych przepisów prawnych. Na przyszłość podobnym usiłowaniom będzie można w ten sposób z łatwością zapobiedz, jeżeli odmówi się poświadczenia z dokonanego zameldowania drugiego zebrania, jeżeli władze będą przekonane, iż to drugie zebranie zameldowane dla tego, ażeby służyło na ten sam cel, co pierwsze. Nadto władze policyjne zupełnie byłyby uprawnione do rozwiązania takiego dalszego ciągu zebrania, które co tylko rozwiązane zostało.“

Rozporządzenie to przesłał minister do naczelników przęsów. Jest on w zupełnej sprzeczności z ustawą z dnia 11go Marca 1850 roku o zwoływaniu zebrań publicznych i wieców. Jaka będzie kolej tego okólnika ministerialnego, to łatwo przewidzieć; policya, jako władza administracyjna, tu i owdzie będzie stawiała trudności w zebraniach publicznych, ztąd przyjdzie do procesów sądowych. gdzie dla sędziego takie jednostronne rozporządzenie ministra żadnej nie ma wartości, bo dla sędziego są prawa, a nie reskrypta władz administracyjnych. Niebawem też z biegiem rzeczy przejdzie rozporządzenie to ministerialne przed instancję wyższą i tam podobnie jak w niższych instancjach sądowych uznania nie znajdzie. Bądź co bądź, jest rozporządzenie to dowodem, świadczącym, czego to sobie życzą ministrowie, i jakby chętnie do żdźbela swobody, którą się Prusy cieszą, odebrać ludowi chcieli.

„Germania“ zaś w tym względzie pisze co następuje:

chrześcijańskiej jeszcze w nad wiślańskie strony dopiero

5 Mieczysław I dał się ochrzcić 965 odtąd byli Polacy chrześcijanami, ale nieumiejącymi czytać ani pisać bo i

6 Bolesław Chrobry 999 nieumiał nakryślić litery, równie jak jego syn

7 Mieczysław 1025 — dopiero

8 Kazimierz I 1041 powołany na monarchę umiał się podpisać. — Za tego króla zaczęła kwitać nauka czytania i pisania i do dziś dnia się rozszerza w narodzie — nastali światli monarchowie

9 Bolesław śmiały 1058.

10 Władysław Herman 1082

11 Bolesław krzywousty 1103

12 Władysław III 1140

13 Bolesław kędzierzawy 1146,

14 Mieczysław stary 1176,

15 Kazimierz sprawiedliwy 1177,

16 Leszek Biały 1194,

17 Łaskonogi 1203,

18 Bolesław Pudyk 1243 r.,

19 Leszek Czarny 1279,

20 Henryk Probus 1200,

21 Przemysław 1295 roku, tu się zaczyna rwać wętek dynastji.

22 Nastaje obcy monarcha Wacław król czeski, jednak mu dana była jedyna córka Przemysława zabitego imieniem Elżbieta za małżonkę przeto krew piastowska nieschodziła z tronu polskiego będąc reprezentowaną przez monarchinią prawą dziedziczkę (1300) — po nim

23 Władysław Łokietek 1306 r.

24 Kazimierz Wielki 1333.

Z tem monarchą ustaje męskie potomstwo Piasta, trwa ono jednak w książęstwach Mazowieckich aż do roku 1526, a w książęstwach Szląskich

Jeżeli się prawo z dnia 11go Marca 1850 r., regulujące wszelkie stowarzyszenia, uważnie przestudyje, to nie znajdzie się w niem żadnego miejsca któreby mówiło o dwóch po sobie następujących zebraniach w jednym i tym samym lokalu. Tem samem powyższy reskrypt ministerialny nie ma żadnej prawnej podstawy. Wedle § 5 przytoczonego prawa zebrania mogą być rozwiązane przez nadzorujących je urzędników policyjnych tylko jeżeli 1) nie można przedłożyć świadectwa, iż zebranie doniesionem było władzy; 2) jeżeli na zebraniu roztrząsane są wnioski lub propozycje, które zawierają zawezwanie lub podburzanie do karygodnych czynów; 3) jeżeli na zebraniu ukażą się uzbrojeni ludzie, którzy nie zostaną wydalenii na zawezwanie władz obecnych na zebraniu. Rozwiązanie zebrania z innych powodów jest nieprawne.

Wrocław dnia 15 maja. Tutejsza Izba handlowa i magistrat wrocławski przestali ministrowi handlu petycyą domagającą się dalszej budowy kolei wrocławsko-kępińskiej do Łodzi. Petycyą ta, powołując się na kilkakrotne umotywowane wnioski do kanclerza Rzeszy i ministerstwa handlu, wykazuje obecne położenie sprawy a oraz straty, na jakie handel wrocławski był narażony, gdyby Łódź z Kaliszem została koleją połączona i gdyby kolej tę poprowadzono dalej do Leszna, i prosi aby połączenie warszawskich kolei żelaznych z pruskiemi na Kalisz dopóty ze strony pruskiej dozwolone nie zostało, dopóki by stanowczo nie była potwierdzoną linia z Łodzi do Wieruszowa resp. Kępna dla przeprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Warszawą a Wrocławiem. Zobaczmy jaki będzie skutek.

A. Boguszyn p. l. Pleszewem, 15 maja. Nic pociesającego doniesić nie mogę Sz. Redakcyi jak tylko smutną nowinę. Wieś Boguszyn znów przeszła w obce ręce i to znaczna wioska 4,914 morgów ziemi pszennej. Nabywcą jest Kenneman. Wiadomo zapewne Sz. Czytelnikom, że w ks. Poznańskim już przeszło czterdziestu właścicieli większych posiadłości sprzedali swoje dobra, a te przeszły w ręce obce. Dziś znów jeden przybył do ich grona. Smutny to obraz w obec nawoływania, abyśmy utrzymywali tę drogą spuściznę w rękach naszych, bo czyż są widoki odzyskania majątku tego w ręce polskie napowrót. Niech więc pisma polskie idą za przykładem „Gazety Górnoszląskiej“ i wołają takim samym dobitnym głosem ludowi polskiemu. Gdzie są podstawy bytu materialnego, aby oszczędności, rozsądek, rada, nauka i wspólnymi siłami powstrzymać dopomóż tym, którzy z nieprzewidzianą przyczyną lub braku doświadczenia wypuszczają ziemię z rąk swoich. Sposoby są na

do roku 1675 — lecz mimo tego krew i familia Piastów niewygasła, ani z tronu panujących nie schodzi, albowiem piszą nam wyrażnie swoje i obce kroniki, że Kazimierz Wgo. siostra księżna Elżbieta wyszła za mąż za Karla króla Czeskiego i Węgierskiego, tam tedy wniosła krew piastowską, powiła jeszcze za życia brata syna Ludwika, a tego siostrzeńca obrał był Kazimierz Wki za następcę tronu, na co chętnie zezwoliły stany, i powołały

25 Ludwika króla węgierskiego 1370 r. na tron polski. — Ten monarcha zostawił Polsce wieko pomną królową

26 Jadwigę połączoną z Władysławem Jagiellą węzłem małżeńskim 1386. Wprawdzie powiła ta przeznacna Monarchini córeczkę lecz niestety Bóg zabrał tę gwiazdę naszą razem z ukochaną matką do siebie. Tu znowu zwierza się ślad piastowskiej krwi na tronie, ale dla badacza on nie zginął, albowiem naszej królowej Jadwigi rodzona siostra księżna Maryja wyszła była za mąż za Zygmunta króla Węgierskiego, w którego żyłach już krążyła krew piastowska, bo Karól król czeski a margrabia morawski miał 4tą żonę Elżbietę księżniczkę polską Kazimierzównę, więc dwie żywotne siły piastowskie złączyły się znowu w jedno w Zygmuncie i Maryi, wydały na świat księżniczkę Elżbietę połączoną węzłem małżeńskim Albertem II austriackim, a cesarzem niemieckim.

Bohater Jagiello nie mógł przeboleć utraty piastowskiej familii sam złączony z piastami, pragnął aby jego dzieci piastów poszukiwały, ziściły się te nadzieje kiedy po zgonie

27 Władysława Warneńczyka

28 Kazimierz Jagiellończyk objął 1447 roku rządy królestwa Polskiego i zaślubił sobie 1453 r. księżniczkę Elżbietę Albrechtową córę połączoną

Pokolenie Piasta

i z nim połączona przyszłość Europy
a szczególnie Polski.

Opowiadanie przez

Janka z pod Głodomanka — 1878.

I

Dziwne były dawne czasy w panujące u nas zwyczaje i swobody. — Opowiadają nam kronikarze, a między niemi pierwszy Gallus Marcin, że po zgonie księcia Popiela, zgromadzili się Polacy do Kruszwicy celem oboru nowego pana. Nie uważano kto bogaty, możny, wiele sypnie złotem, ale szukano człowieka rozumnego, poczciwego, sumiennego, niechajby był i z niskiego rodu. Obrali kniotka Piasta panem swoim, mimo iż nienależał do książęcej familii. — Stało się z dopuszczenia Boskiego bo On wywyższa tych, co ich uważa za godnych do spełnienia niewiadomych zamiarów Opatrzności. Piast z pod stomaniej strzechy wyniesion do godności Monarszej panował długo, jego pokolenie owaładnęło wszystkie trony w Europie i dzisiaj jeszcze rządzi, o czem chce Szanownych Czytelników oświecić w krótkości, przeprowadzając treść heraldyczną dla ogólnego poglądu, i z nią związane dzieje Polski, czyniąc na przyszłość potrzebne wnioski. Bo tak się rzecz miała:

1 Piast roku 842.

2 Ziemowit syn obrany 895 r.

3 Leszek wnuk 902 r.

4 Ziemomyśl prawnuk 921.

Wszyscy wymienieni byli poganami, bo do 10 wieku po Chrystusie niezawitało światło wiary

wszystko, ale trzeba z nich korzystać, bo zapytajmy siebie samych, i weźmy pod kretkę ile razy w życiu naszym na niepotrzebne rzeczy wydawaliśmy pieniądze? Oszczędnością dokażemy wielkich rzeczy, o tej oszczędności, trzeba by nie tyścić ale milion razy powtarzać, gdy się patrzy nieraz jak niejeden ciężko zapracowany grosz choć biedny przepija przez co nie tylko życie sobie ukraca, ale przyczynia się do biedy i nędzy swjej familii. — Powtarzam raz jeszcze bądźmy oszczędni bo oszczędność jest matką cnót wszystkich. — Dnia 1 maja obchodzono 25 letni jubileusz kapłaństwa ks. Bielawskiego, proboszcza pleszewskiego. bardzo uroczyste.

Stendal pod Berlinem (stacya kolei). Pociąg towarowy, który dnia 7 b. m. rano odszedł ze stacyi Stendal, zdążając do Berlina około godz. 9 przed południem dopędzony został w pobliżu stacyi Wustermark przez pociąg pospieszny, ponieważ stanął w polu dla ugaszenia pożaru, który wybuchł w jednym z wagonów towarowych. Nim jednak zdolało pospieszyć z skutecznym ratunkiem już płomienie ogarnęły sąsiednie wagony tak że w chwili nadjechania pociągu pospiesznego palilo się 11 wagonów z towarami. Gorąco było tak wielkie, że pociąg pospieszny nie mógł koło palącego się pociągu przejechać nawet na torze ubocznym i podróżni musieli się przesiąść w tem miejscu do innego pociągu, nadesłanego ze stacyi Wustermark. Ogień wybuchł wskutek tego, że jeden z wagonów wykołcił się i zapalił przez tarcie.

Od księdza Ruszkiewicza, wygnanica na wyspie Zingst, otrzymał Kur. Pozn. następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Nieszczęście i straty, jakie w skutek pożaru donieśli Sulmierzyczanie, wielką mnie napełniły boleścią. Czytając w Kuryerze Pozn. ona smutną wiadomość, ledwie że się od łez wstrzymać mogłem na myśl, że coraz nowe straty i klęski jako grad syją się na naszą dzielnicę, na naszą ukochaną Ojczyznę. Nietylko że walka kulturna, walka z Kościołem i narodowością posunięta u nas do ostatecznych granic, kipieć nie ustaje, ale nadto raz po raz ponosimy klęski materialne, klęski, których pokrycie staje się dla nas albo niemożliwym, albo bardzo trudnym. Ale niezgłębione wyroki P. Boga. Ten, który lilie polne tak pięknie przyodziewa i w tak piękne stroi je kolory, i o nas nie zapomni, a najczęściej On jest blisko nas, podczas gdy sądzimy, że daleko od nas jest oddalonym.

Szanowna Redakcyo Kuryera Pozn. raczyła ogłosić w swem piśmie składkę na opędzenie mych potrzeb na wygnaniu. Gdy jednak chodzi o interes ogółu, interes jednostek ustaje. To też i ja dziękując publicznie moim Dobrodziewom

jąc krew piastów z Jagielonami na zawsze ze sobą.

Nie mogą się nachwalić kronikarze tego monarchy jak szczęśliwym był w pożyciu małżeńskim, piszą jednogłośnie: „Król Kazimirz kochał nad obyczaj królową, ona go też wielce miłowała.“ — Bóg błogosławi zgode, syjąc jej swoje niezliczone dary, tak był ukochał patryarchę Abrahama, bo mimo że miał małżonkę w podeszłym wieku kobietę, nie opuścił jej, za co obiecał rozmnożyć jego plemię, aby się stało rozkrzewicielem jego świętej obietnicy — widać że Jagielonczyk uprosił sobie tę łaskę z niebios, bo wam pokażę, że ród jego na wszystkich siedzi tronach Europy.

Kazimirz Jagielonczyk zostawił następujące potomstwo:

- 1 Władysława syna rodzonego 1456.
- 2 Kazimirza s. r. 1458 rodzonego a 1521 kanonizowanego,
- 3 Jana Olbrachta r. 1459.
- 4 Alexandra 1461 rodz.
- 5 Zygmunta 1467 rodzonego,
- 6 Fryderyka 1468 rodzonego.

Córki:

- a) Jadwigę rodzoną 1455,
- b) Zofię rodzoną 1464 roku,
- c) Jadwigę,
- d) Elżbietę to dwoje pomarło jako dzieci,
- e) Elżbietę, wyszłą za mąż za Fryderyka II księcia na Brzegu i Lignicy niezostawiwszy potomstwa,
- f) Annę,
- g) Barbarę.

Mamy tedy 13cioro potomstwa piastowsko-jagielonckiego rodu — a to rozeszło się po Europie i zajęło na tronach następujące stanowiska.

A. Piasto Jagielony w Austrii.

Najstarszy syn Władysław Jagielonczyk obrany

raz współczucia i tej pocziwości serca, którą nasz naród się zawsze chlubił, proszę Szan. Redakcyę Kuryera Pozn., aby odtąd zbierania składki na mnie zaprzestala, a Łaskawych Dobrodziejów, którzy mieli zamiar wygnaniowi na wyspie Zingst groszem swoim przyjść w pomoc, upraszam pokornie, aby on datkę na pogorzalców Sulmierzyckich ofiarować raczyli. Choć dziś jeszcze nie mam żadnej odpowiedzi z król. rejency co do mej sustentacyi, to jednak sądzę, że czy rychlej czy później deklaracya tejsze nadejść musi. Po za granice wyspy wychylić mi się nie wolno, na samej wyspie odpowiedniego zatrudnienia dla mnie nie ma a żebranie w państwie pruskim jest zakazane. Dla tego nie sądzę aby państwo które się zawsze szczyci ze swej humanitarności, ze mną chciało robić wyjątek, inaczej mówiąc, nie będzie tego chciało aby i tu jeszcze na wyspie za wyciąganie ręki po jałmużnę dostał się do więzienia.

„Postępu Rolniczego“ wyszedł z druku numer 10 i zawiera: O płodozmianach czyli kolejach zbiorów najstosowniejszych dla rozmaitych gruntów i miejscowości. Kilka uwag o lucernie. — Prawidła, do których przy wydobywaniu nowin stosować się należy. — O korzyściach z uprawy nowin. — Sosna pospolita (*Pinus silvestris*) napisał Jan Wewierowski. Siew szyszkami — założenie suszarni — siew czystym nasieniem. — Rzut oka na hodowlę królików ras uszlachetnionych przez Aut. Popiela. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. —

Rozmaitości.

* Chrześcianizm w Indjach. Dzienniki angielskie donoszą, że w krainach indyjskich, na wschód od Tunivelly położonych, misye chrześcijańskie mają obecnie ogromne powodzenie pomiędzy ludnością. Nie mniej jak 16,000 Indów oświadczyło w ostatnich czasach biskupowi Caldwell gotowość przyjęcia chrztu. Biskup wspomniany donosi: „Wież za wsią wyrzeka się swego pogaństwa i domaga się chrztu.“ Główną przyczyną tego stanowczego zwrotu w usposobieniu ludności ludzkiej ma być wdzięczność dla rządu angielskiego za pomoc, jakiej w roku zeszłym udzielił dotkniętym klęską głodową mieszkańcom. —

* Zabawną scenę wyjmujemy z listu stambulskiego korespondenta. Jak wiadomo, dnia 20 kwietnia wieczór dało się uczuć w Stambule i jego okolicach znaczne trzęsienie ziemi. W San Stefano, wedle opowiadania naocznego świadka, inżyniera p. Saperiana przyszło z tego do komicznego zajścia. W pewnej, na przedce przez Greka - spekulanta, z desek, a więc lekko zbudowanej sali, przeznaczonej na café chantant, w której występowały sprowadzone z Konstantynopola ka-

wiarnie artystki, a przyozdobionej w suto pościanach porozwieszane zwieczadła, znajdowało się tego wieczora liczne towarzystwo wyższych i niższych oficerów rosyjskich, i kilka pań, co świeżo z Rosyi do mężów swoich przybyły. Otóż około godziny pół do 10, kiedy śpiewaczka najczulsze na proscenium wywodziła trele, a towarzystwo wyteżonym słuchało ich uchem... nagle, „wstrząsły się gmachy, zadrzały dachy...“ a że nie były gmachy, tylko sobie prosta z desek uklecona szopa, wystawić więc sobie łatwo, jakie to tam było wstrząśnienie! Wszystkie szyby zabrzękały a było ich nie mało; wszystkie zwierciadła zakolysały się na ścianach; rozbijał się świecznik, zawieszony u sufitu; aktorka na scenie zemdlala, całe towarzystwo porwało się na nogi i w nogi, ci do drzwi, ci do okien! Powst.ło zamieszanie i tumult! . . . Zdziwiony tym Grek-kawiarz zastępuje cisnącemu się do okna jakiemuś pułkownikowi drogę i wstrzymując go chce mu tłomaczyć, że to nic że to bagatela, że to zwyczajne trzęsienie ziemi... ale syn północny, nieznając się na tem, a nie rozumiejący żargonu francusko-włosko-greckiego, wziął trzęsienie za coś innego i nuż na biednego Greka: „A co miateżniku! Podminowałeś nas! Chcesz w powietrze wysadzić!“ I dał mu bardzo dotkliwie uczuć ten wyraz swego oburzenia, co stało się ogólnem hałasem do naśladowania przełożonego dla jednych, kolegi i towarzysza broni dla wszystkich Grek, gospodarz śpiewającej kawiarni, wzorowo ukarany został za trzęsienie ziemi San Stefano. Taki był w pierwszej chwili jego skutek. Ale będzie może miał jeszcze i dalsze następstwa, bo sponiewierany Grek zamierza podobno przypominać się o swoją krzywdę i o inne materialne szkody, jakie w lokalu swoim poniósł nie przez trzęsienie ziemi. Da się jednak może ułagodzić ofiarowanemi sobie 500 rublami.

* Rzut oka na hodowlę królików ras uszlachetnionych, przez Aut. Popiela.

Jakkolwiek królik rasowy przez zeszłoroczną wystawę krajową zjednał sobie w kraju naszym licznych zwolenników, mimo to spotykamy się z bardzo licznym zastępem przeciwników, odradzających hodowlę tego nadzwyczaj pożytecznego zwierzątka.

Stawienie dowodów ze strony naszej na korzyść hodowli królika rasowego nieprzekonałoby przeciwników naszych, gdybyśmy z bronią w ręku nie byli w stanie dowodów naszych poprzeć.

Tę zhronią są sprawozdania francuskich i niemieckich czasopism, podawane przez poważne fachowe osobistości.

Przedewszystkiem zacniemy wywód nasz od najświeższej statystyki tych krajów w których hodowla królików ma już warunki ustalone. W roku 1840 tak we Francyi jako też w samym

był królem czeskim 1471 r. a roku 1490 zawezwany na króla węgierskiego pod warunkiem aby pojął owdowiałą królową Beatę zgasłego Matyasza żonę. Niemogąc się doczekać z niej potomstwa, którego pragnął usilnie i naród cały porozumiał się z Beatą o rozwód, na co gdy zezwoliła, wstąpił w stan małżeński z siostrzenicą króla francuskiego Anną Gastonką 1502 r. Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci Ludwik syn i Anna córka. Pierwszego powołali Węgrzy na tron, ale młodość płochość, wdawszy się w niepotrzebną wojnę zginął pod Mochaczem 1526 r. Siostra zaś wydana za Ferdynanda austriackiego arcyksięcia (1521), została tym sposobem przy węgierskiej koronie, bo niektórzy panowie obrali Ferdynanda królem węgierskim. Ów Ferdynand obrany cesarzem niemieckim stanowi linią habsburgsko austriacką, której wybitne węzły Maxyilian II — Ferdynand II, — Leopold I aż do Karóla VI czyli Maryi Teresy, przez którą habsburgowskie plemię złączyło się z lotaryńczykami, a od tej linii pochodzi dziś wprost panujący cesarz austriacki teraźniejszy Najjaśniejszy Pan, Franciszek Józef I.

B. Piasto Jagielony w Niemczech.

Ostatnia córka Kazimirza Jagielonczyka księżna Barbara wyszła za mąż Jerzego Bradaligo księcia saskiego 1497 r. z tego małżeństwa wykwitła jedynaczka księżna Magdalena, która poślubiła Joachima II elektora brandenburgskiego z domu Hohenzollern. Tegoż Joachima prawnuk Jan Zygmunt ożenił się z prawnuczką Zofii Jagielonki wydany za syna Fryderykowskiego Alberta margrabiego Brandenburgskiego na Ansbachu (1497) podwoiła się tedy ta krew w owych książęstwach, a z nich pochodzi dziś panujący Cesarz niemiecki Wilhelm król pruski. —

Prawnuczka zaś w zwyż wspomnianego Joachima Anna Katarzyna wyszła za mąż za Krystynę IV króla Duńskiego i Norweskiego z linii Oldenburg holstein, a z tej linii jest dziś panujący elek. w Danii, Krystyan IX król Duński. Druga prawnuczka Zofii Jagielonki Magdalena Sybilla wyszła za mąż 1607 r. za Jana Jerzego I elektora saskiego z linii Albertyńskiego, a z tej linii jest dziś panujący król Saski Albert.

C. Piasto Jagielony w Hiszpanii, Portugalii i Włoszech.

Bourbony w Hiszpanii i Francyi pochodzą od Filipa II króla hiszpańskiego, który zaślubił wnuczkę Anny córki Władysława Jagielonczyka a 1670, lubo ta linia wymarła 1700 roku jednakże utrzymała się przez Filipa V księcia 3 Anjon i dziś wytrysnął z niej król hiszpański Alfred XII syn Izabeli.

Zaś wnuczka króla hiszpańskiego w zwyż wymienionego Filipa II Anna Maryja Maurycja poślubiła Ludwika XIII króla francuskiego a z tej linii żyją dziś preladenci hrabia Chambord Ludwik Filip hrabia Paryża.

Daliej: Córka tegoż Filipa drugiego wyszła za mąż 1585 za Karóla Emanuela I księcia Sabaudyi z linii młodszej Carignan i z tej linii pochodzi dziś żyjący król włoski Humbert syn zmarłego Wiktora Emanuela.

Mamy na ostatku dom portugalski, a ten o tyle mieści w sobie krwi piastowskiej, iż Anna Maryja córka cesarza niemieckiego Leopolda I łączy się przez żonę Ferdynanda I cesarza, Annę z Jagielonczykami, a wstępując 1708 w linię portugalską przez węzeł małżeństwa z Janem V, wydaje dziś w prostej linii panującego króla Don Ludwika I.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Paryżu był królik rasowy tak rzadki jak dzisiaj u nas. Nie chowano podówczas królika na spójcie i nie troszczyły się o to w ogóle ani władze ani statystycy.

W roku 1845 zapisała kontrola targowa w Paryżu spożytych 177,000 sztuk w przeciągu jednego roku po przeciętnej cenie 2 fr. i 2 centymy.

W ostatnim 10 leciu jak każdemu ze stosunkami Francji obeznanemu wiadomo, podniósł się wychów i spożycie mięsa króliczego niesłychanie przez co się też i ceny podwoiły. Dowodem tego poszukiwania za mięsem po wszystkich częściach świata, w celu zaspokojenia mięsnego głodu klasy ucywilizowanej. Statystycznie udowodniono że od roku 1863 liczba hodowanych królików podwoiła się. Obecna przeciętna cena królika na targu paryskim wynosi 3 franki i 50 cent, do 4 fr. 50 cent. Podana liczba odnosi się wyłącznie do samego Paryża, który przewodzi w każdym poście całej Francji. Jeśli Paryż sam 2 1/2 miliona królików spożywa, tedy spożywa cała Francja 30 razy więcej od Paryża przeto wypadnie na całą Francję blisko 80 milionów sztuk królików po cenie targowej 200 do 300 milionów fr. rocznie. Po tych dowodach może tylko zadowolnić wątpić o pożytku królika.

Jakie dowody dają inne kraje? Anglia, kraj ścisłej rachuby prowadzi hodowlę królików od 250 lat, zaś w ostatnich czasach t. j. 25 latach w ustawicznie stopniującej się rozległości z powodu podnoszących się cen mięsa. Oprócz tego mamy autentyczne doniesienie, że wywóz królików przez Ostendę do miast fabrycznych Anglii tygodniowo nie więcej tylko 1,500,000 sztuk królików z samej Belgii wynosi, zaś podług podań pierwszych kuśnierzy sami Anglicy rocznie niemniej 30 milionów skórek króliczych na wyprawę spożytkowują.

W Belgii i Holandii stoi hodowla królików w największym rozkwicie i daje dochodu jak na tak małe kraiki od 3 do 4 milionów franków z samych skórek, rachując zimowe od 30 do 40 cent. zaś za letnie od 10 do 20 cent. sztuka w stanie surowym, a po 1 do 2 fr. w stanie wyprawnym. — Same miasto Gent zatrudnia przeszło 4000 robotników tylko przyrządzaniem i farbowaniem skórek króliczych na futerka znajdujące stały odbiór do Anglii, Niemiec, Francji, Rosji i Ameryki.

Siedem ósmych części naladowanych futerek sobolich, gronostajów i innych, na 1/8 prawdziwych dostarczają obecnie skórkę króliczą.

Twierdzenie nasze nie jest przesadą, bo z wytopienia rok rocznie tysięcy zwierząt dzikich nie podnosi się z pewnością liczba tychże, a u-

bytek ten musi przy obecnych poszukiwaniach za futerkami lekkimi być pokryty skórkami innych zwierząt, do czego skórkę króliczą najspójniejszą. Ale ktoś nadzwyczaj ostrożny mógłby nam zarzucić, iż do hodowli królików rasowych tylko kraje ciepłe są odpowiednie, ale nie nasz tudzież że robiono już u nas próby hodowli, że te jednak niekorzystnie wypadły albo że rozplodowe egzemplarze jako też młode zdychają, że karma dla królików za droga, że króliki potrzebują ustawicznej uwagi i opieki i t. p. Niezaprzeczamy niektórym z tych zarzutów, niemżemy jednak takim zarzutom pod żadnym względem przyznać słuszność bo każde niepowodzenie w chodowli królików tylko hodowca sam sobie przypisać może, co stwierdzimy podejdyńczym wywodem o hodowli innych zwierząt. „Jeśli gospodarzowi wiejskiemu dla dostatecznej pielęgnacji, zlej rasy lub innych przyczyn hodowla zwierząt naszych domowych żadnych pożytków nie przynosi, to przecież nikt twierdzić nie może że nasze zwierzęta domowe są w ogóle bezpożyteczne.“ To samo da się zastosować i do hodowli królików. Kardynałna zasada „chów musi być racjonalny i staranny.“ Niejaki p. Szuster prowadząc hodowlę królików na wielką stopę wyraża się w następujący sposób: „Nie masz interesu nie masz kapitału dającego pewniejszą i doniośniejszą pożytki nad racjonalną hodowlę królików.“

„Hodowca ma ustawicznie kapitał i procent w rękach, daje sobie sam dywidendę korzystając przytem z pouczającego i przyjemnego zajęcia. Jeśli przypomnimy sobie, że potomstwo od jednej pary królików w przeciągu 5 lat od 1. miliona sztuk produkuje to na ten czas ustąpić musi wątpliwość o pożytku z hodowli królików. Po powyższych wywołach tudzież z uwagi że wystawa krajowa nas dostatecznie o możliwości chowu królików rasowych w kraju naszym przekonała, odpieramy twierdzenie tych hodowców, którym hodowla dotąd nie przyniosła odpowiednich pożytków. Przy choć trochę umiejętnem zastosowaniu się w hodowli będą wyniki korzystne nienarazające na straty. Ostrzegamy jednak lubowników tej sprawy przed oszukiwaniem zagranicznem, którego tej zimy padliśmy ofiarą. — Za 60 sztuk królików rasowych zapłaciliśmy z transportem 368 złr., z których przynajmniej pielęgnacji utrzymało się niestety tylko sztuk 10, mówię dziesięć! reszta padła w skutek zarodków przywiezionej zarazy. Kto rzeczywiście ma chęć nabywania królików rasowych, niechaj się zgłosi do Spółki brodzkiej, która jakkolwiek nie tanio ale też w stosunku

do handlarzy niemieckich i innych niedrogo sprzedaje, a przytem jako instytucja krajowa zawsze porękę dać może.

Obecnym obstalunkom niemożna że ta spółka podobać lecz z letniego chowu będzie miała ztąd dostateczną liczbę i po cenach przystępnych, po króro chcący kupić raczą się jak najwcześniejszą zgłosić. — Interesowani a niezadowoleni w tej sprawie raczą być cierpliwi aż do odpowiedniego zapasu żywego inwentarza obecnie od miesiąca na wolnym powietrzu chowanego. Tych zaś hodowców krajowych, od których spółka dla zachęty króliki krajowego chowu nabywała uprzejmie upomina, aby hodowla była staranniejsza, szczególnej pod względem utrzymania wzorowej czystości świata i powietrza. — Króliki hodowli krajowej które spółka od hodowców naszych otrzymała, miały zarody chorób, szczególnej strupów na nozdrzach i oczach tudzież jęczących guzów, co z powodu niedostatecznej opieki pochodzi.

* Wedle wyroku najwyższego trybunału z dnia 16 kwietnia r. b. właścicielowi pomieszkani wyrzucić zeń gwałtem człowieka, który wezwaniu aby je opuścił, nie daje folgi; właściciel niebyleb kary godnym nawet w takim razie, gdyby przy wyrzuceniu uszkodził na ciele natrętnego gościa, jeżeliby się okazało, że gwałtu nie posunięto dalej, jak potrzeba było do osiągnięcia celu.

* Z Petersburga piszą, iż rada ministrów nie przyjęła projektu budowy kolei żelaznej od Demblina do Michałowic.

* Berliner Börsen-Courier donosi, że wrocławska izba handlowa i magistrat wrocławski przesłali ministrowi handlu petycję, domagającą się dalszej budowy kolei wrocławsko-kepnińskiej aż do Łodzi. Petycja ta powołując się na kilkakrotne, unotywowane wnioski do kanclerza Rzeszy i ministerstwa handlu, dalej na kilkakrotne dane już przyrzeczenia wykazuje obecne położenie sprawy a oraz straty, na jakieby handel wrocławski był narażony, gdyby Łódź z Kaliszem została koleją połączona i gdyby kolej tę poprowadzono dalej do Leszna, i prosi, aby połączenie warszawskich kolei żelaznych z pruskimi na Kalisz dopóty ze strony pruskiej dozwolone nie zostało, dopóki by stanowczo nie była potwierdzona linia z Łodzi do Wieruszowa resp. Kępna dla przeprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Warszawą a Wrocławiem.

Za redakcją odpowiedzialny Teodor Retz w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

W skutek zwinienia mojego
składu i handlu drzewa
będą wyprzedawane różne materyały drzewa bardzo tanio
Siegmund Laband
Bytom. Bahnhofstrasse 13.

Stacya kolei żelaznej: Bielitz, Prus- chno, Cieszyn.	Kapitel Ustroń (na szlasku austriackim.)	Poczta i stacya telegraf- iczna na miejscu
--	--	---

Środki kuracyjne.
Prawdziwa owcza serwatka, gorące kąpiele, igłowe i ziołowe kąpiele. Urządzenie zimnych kąpiel. Kąpiele w wodzie spadającej. Kąpiele we wiśle. Kuracye mleczne.
Środki przeciw chorobom: Chronologicznym zapaleniom gardła, płuc, dychawicy, żołądka i innych części. Przedewszystkiem na choroby niewiast wszelkiego rodzaju, ostatnie znajdują wszelką na miejscu właściwą opiekę i pomoc.
Orkiestra, promenady, wycieczki w otaczające piękne okolice, pięknie urządzona obecnie nowa restauracya kuracyjna (Hotel Fuchs) Kuchnia także koszerna.
Otwarcie kąpeli nastąpi dnia 20 maja 1878.
Lekarz kuracyjny Dr. GUIDO MONTEL.
Ces. król. Inspekcya-kuracyjna.

Fortepiany.
Najdoskonalsze ostatnich czasów z największą starannością kunsztownie opracowane przy najniższych cenach i
łatwój odpłacie
albo za gotówkę przy wysokim rabacie.
Nadzwyczaj wielki odbiór pozwalają mi fabrykacye tychże na wysoką skalę prowadzić z najlepszego materyału, a mianowicie ze starego i suchego drzewa do tego używam i używam sił roboczych z najdoskonalszemi ludźmi tego fachu, tak, że daję wszelką gwarancją z mojej fabryki i wszelkim wymaganiom zadość uczynić jestem w stanie.
Chlubne świadectwa i cenniki na żądanie posyłam darmo.
Th. Weldenlaufer, Berlin
Dorotheen-Strasse 88.

Do uwzględnienia!
Do udzielania rady, jako i do wykonania piśmiennych robót każdego rodzaju sądowych, policyjnych, przełożonych, skarg, ulaskawień, reklamacyj podatkowych i rekursy, koncesyj do szynków itp. jestem po południu
każdej środy i soboty
od 2 godziny w „Rathskeller“ w Krolewskiej Hucie, (u p. Hentschel) w osobnym pokoju do mówienia i proszę o łaskawe względy.
Katowice, dnia 15 kwietnia 1878.
Aug. Neugebauer.

Nasz wielki skład gotowych ubiorów dla mężczyzn we wszystkich **farbach i materyach**, także **ubioru dla chłopców** każdego wieku, jako **małe i wielkie letowe paleta** z najrozmaitszych materyi. Obstalunki wykonywam w najkrótszym czasie dobrze i trwale. Szczególnie zwracam uwagę naszym odbiorcom jak i szanownej publiczności, iż nie mamy żadnych **towarów targowych**, tylko same **dobre towary** na składzie.
Prosimy dla tego uniżenie o łaskawą pamięć a obiecujemy tanie ceny, ponieważ towar nasz jest tanio zakupiony.
Bracia Emanuel i Bernhard Kober,
dawniej **M. Spiegel.**
Bytom, rynek nr. 3 w domu p. Knobloch'a około Pniower'a.

W całkowitem przeświadczeniu
poleca się każdemu choremu Dr. Airy metodę leczenia, która w tysiącnych razach okazała się skuteczną. Ktoby chciał się, bliższych szczegółów dowiedzieć, odbierze na frankowane żądanie z Richtera księgarni nakładowej w Lipsku, licznymi opisami chorób opatrzonej „wyciąg“ z ilustrowanego dzieła „Dr. Airy“ metoda naturalnego leczenia (setne wydanie Jubileuszowe) franco.

Największy i najtańszy skład harmoników

u H. Pick
w Bytomiu, plac wilhelmski (Wilhelmsplatz.)
Dra Airy Pain Expeller
i wszelkie inne środki lekarskie z oznaką firmy anka poleca po cenach fabrycznych drogeria (apteka) p. **J. Duebecke.**
Bytom G. Szl. Gliwicka ulica.